

# PRZEGLĄD WILEŃSKI

## PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnieniem do domu:  
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,  
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:  
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop  
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:  
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.  
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz  
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.  
Administracja otwarta od g. 10—3.

**Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!**

### Niemoc prawa międzynarodowego.

Nikt się i przed wojną nie łudził, że konwencje i układy międzynarodowe, zabezpieczające prawa poddanych krajów neutralnych oraz poddanych stron wojujących, stracą bardzo wiele ze swej siły obowiązującej, a nawet całkiem uznane zostaną za świstek papieru bez znaczenia.

Wojna przeszła pod tym względem wszelkie oczekiwania. Prawo międzynarodowe wykazało całą swą niemoc. Począwszy od pogwałceń neutralności, aż do naruszenia praw obcych poddanych i ich majątku na lądzie i morzu, pogwałcenia powagi flagi neutralnej, które grozi mieniu i życiu poddanych państw neutralnych—prawie wszelkie zabezpieczenia i ochrony, które ustanowiło prawo międzynarodowe, wojna obecnie podkopała lub zniosła zupełnie.

Zwłaszcza konwencje i uchwały ustanowione w obronie praw „poddanych strony przeciwnej”, jak ich nazywa konwencja haska, padły przytem ofiarą. Konwencja ta mówi wyraźnie, iż zabrania się „ogłaszać za tracące moc obowiązującą prawa poddanych strony przeciwnej”.

Konferencja haska przyznaje cudzoziemcom prawo do obrony sądowej. Prawo to w praktyce wojna obecna zniosła. Prawda, że siła zbrojna nie mieści się do funkcji sądów na własnym terytorjum, choćby nawet w obrębie działań wojennych. Ale też właściwie „poddani strony przeciwnej” nie powinni przebywać w tym obrębie. Zwykle oczyszcza się on pilnie od osób takich, mogących służyć nieprzyjacielowi za szpiegów lub pomagać mu innymi sposobami. Wobec tej konieczności, uchwały konferencji haskiej musiały przejść ciężką próbę podczas wojny obecnej, która tak ochrania tajemnicę działań wojennych. Próby tej—uchwały nie wytrzymały i padły w gruzu.

Inaczej ma się rzecz z tymi „poddanymi strony przeciwnej” na terytorjum obcym, okupowanym; co do tych uchwały konferencji haskiej mogły się w części utrzymać. Według tych uchwał, mają być szanowane prawa obcego państwa, istniejące na tem terytorjum, prawa krajowe, dalej prawa rodzinne i życie osób poszczególnych oraz własność prywatna, wreszcie wiara i odprawianie obrządków religijnych.

Własność prywatna nie ulega konfiskacie, rabunek bezwzględnie jest wzbroniony itd.

Wojna obecna dostarczy bogatego materiału, faktów, stwierdzających, jakie z tych zakazów zostały choć w części pogwałcone lub uszanowane i przyszłe układy międzynarodowe będą musiały zwrócić głównie uwagę na zabezpieczenie praw jednostek, które miały nie szczęście należeć do „poddanych strony przeciwnej”.

Wszelkie jednak uchwały i konferencje pozostałyby świstkiem papieru, jak dotychczas, gdyby nie pomyślano o stworzeniu dla nakazów prawa międzynarodowego jakiej sankcji dość silnej do zmuszenia, aby im ulegano. Całą niemoc prawa międzynarodowego bez tej sankcji wykazała już i wykaże zapewne jeszcze w wyższym stopniu wojna obecna. Wykaże ona przytem konieczność usunięcia tej niemocy na przyszłość i zmusi do stworzenia czynnika, któryby miał siłę zniewolenia opornych do szanowania postanowień ogółu państw cywilizowanych.

Będzie to zadanie bardzo trudne, ale niezbędne do spełnienia wprzód, nim zapadną jakiegokolwiek uchwały, mające obowiązywać.

Dotąd bawiono się w gromadzenie na konferencjach foljałów uchwał i różnych nakazów, a o sankcji dla nich, o jakimś organie odpowiedniej siły wykonawczej nie pomyślano należycie. Zadaniem doniosłem uregulowania stosunków międzynarodowych po wojnie, będzie naprzód stworzenie takiego organu, a potem dopiero rewizja uchwał i postanowień obowiązujących prawa międzynarodowego, do czego wojna dostarczy olbrzymiego materiału.

Należy mieć nadzieję, że to się okaże wykonalnym, a wtedy będzie to jedna z największych zdobyczy nowego ustroju odrodzonej Europy i świata całego.

(„Goniec Wieczorny”).

### Nowy generał jezuitów.

Jak wiadomo z telegramów, generałem jezuitów został o. Włodzimierz Ledóchowski.

Nowy generał, Włodzimierz hr. Ledóchowski, urodził się w r. 1866. Kształcił się początkowo w Theresianum w Wiedniu; studja teologiczne zaczął w Tarnowie, skończył je zaś w Rzymie. W r. 1889 przyjęty został do Towarzystwa Jezusowego. Święcenia kapłańskie otrzymał dopiero w r. 1894. Posuwał się potem szybko po stopniach hierarchji. W roku 1901 został prowincjałem, od r. 1906

zaś kierował asystencją, obejmującą prowincje: austriacką, węgierską, belgijską, niemiecką i holenderską. Obecnie stanął na czele Towarzystwa.

Ogólna liczba członków zgromadzenia wynosi przeszło 15 tysięcy.

Najwyższym ciałem prawodawczym w zakonie jest kongregacja generalna, zbierająca się zwyczajnie po śmierci generała zakonu.

Generał, wybrany przez kongregację generalną, urząd swój sprawuje dożywotnio i wykonywa najwyższą władzę w zgromadzeniu. W rękach jego spoczywa władza prawodawcza, sądowa i administracyjna, generał tworzy nowe prowincje, zakłada domy, zawiera wszelkie umowy, mianuje zwierzchników i przełożonych.

Generał wgląda w każdy szczegół zarządu całego Towarzystwa.

Stosownie do ustawy, każdy przełożony co tydzień zdaje sprawę prowincjałowi o stanie swego domu, a prowincjał co trzy miesiące przesyła generałowi dokładną relację o całej prowincji. Co trzy lata znów każdy prowincjał przesyła generałowi dokładne wiadomości o każdym członku Towarzystwa. Bez wiedzy i decyzji generała nikt nie może być przyjęty, ani też z Towarzystwa usunięty. On sam wskazuje każdemu członkowi kierunek pracy i wyznacza stanowisko.

Przy tak szerokiej władzy generała i tak ścisłej organizacji centralistycznej nic dziwnego, że w zarządzie Towarzystwa panuje zawsze sprężystość, ład i umiejętne wyzyskanie zdolności każdego członka. Władza ta, pomimo takiej siły, tak jednak umiejętnie jest obwarowana, że żadną miarą w samowolę i despotyzm przerodzić się nie może.

Poczet generałów zakonu od czasu założenia wynosi 27. W tem było: jedenastu włochów, pięciu hiszpanów, trzech belgów, dwóch Niemców, jeden Czech, jeden holender i jeden szwajcar.

O. Ledóchowski jest trzecim polakiem na tem stanowisku. Poprzednikami jego byli: o. Gruber (1802—1805), oraz o. Brzozowski (1805—1820).

Wciągu bez mała całego stulecia nie wybierano na to stanowisko polaka.

### Prasa rosyjska.

Petersburska czy Piotrogradzka?

Gubernator pietrogradzki zwrócił się do prezesa miłośników historii, ks. Leichtenberskiego z listem, w którym prosi go o wydanie przez towarzystwo opinii w

sprawie projektowanej zmiany nazw wsi i miast w gubernji pietrogradzkiej.

List ten był, jak pisze „Pietrogr. Kurjer.“, na ostatnim posiedzeniu towarzystwa przedmiotem wyczerpującej dyskusji, w toku której zwrócono uwagę na nieprawidłowość przemianowania przedmieścia, noszącego dotąd nazwę „strony petersburskiej“ na „stronę pietrogradzką“. Gdyby się okazało bezwarunkowo koniecznym dać stolicy państwa rosyjskiego rosyjską nazwę, to i wówczas przemianowanie „strony petersburskiej“ w pietrogradzką byłoby zgoła nieuzasadnionem i nawet zbrodnią wobec historii, nazwa ta bowiem nadana została przedmieściu temu przez Monarszego założyciela „Piterbucha“. Tu była kolebka nowej stolicy, tu mieszkał sam „Car Piter“, jak zwykł był siebie nazywać Cesarz Piotr Wielki. Wobec tego postanowiono poczynić starania o utrzymanie dla „strony petersburskiej“ dotychczasowej nazwy.

Równocześnie na zebraniu zwrócono uwagę, że nazwa Kronsztad nie jest niemiecką, lecz holenderską, nadaną miastu przez samego Piotra Wielkiego, wobec czego przemianowanie go na Wiencegrad byłoby zupełnie nieprawidłowem.

## Wiadomości ogólne.

### Nowe prawo.

Ogłoszono prawo, zabraniające nabywania i posiadania nieruchomości w państwie rosyjskiem osobom i grupom poddanych austro-węgierskich, niemieckich i tureckich. W razie otrzymania nieruchomości drogą spadku, osoby takie obowiązane są wyzbyć się jej w ciągu dwu lat, w przeciwnym bowiem razie — majątek sprzedany będzie z licytacji. Nie wolno osobom tym zarządzać majątkami poddanych rosyjskich.

W towarzystwach akcyjnych — nie wolno im obejmować stanowisk członków rady, zarządu, ani też jakichkolwiek komitetów, dalej — posad dyrektorów, pełnomocników, mężów zaufania, zarządzających, techników, i wszelkich wogóle urzędów.

Po upływie roku od chwili ogłoszenia niniejszego, wszelkie prawa poddanych państw wrogich, wynikające z najmu lub dzierżawy, tracą siłę — z wyjątkiem kontraktów mieszkaniowych.

Tracą prawa własności, zastawu i udziału w licytacjach stowarzyszenia miejskie i gminne, składające się z byłych poddanych austriackich i niemieckich osadników, kolonistów, rolników i wszelkich innych emigrantów pochodzenia niemieckiego lub ich potomków.

Wyjątek stanowią: osoby które zaświadczą, że przeszły na prawosławie od nowego roku st. st. 1914; że należą do rasy słowiańskiej; że jakiś przodek lub członek rodziny walczył w armji czy flocie rosyjskiej, jako oficer lub ochotnik, albo też otrzymał odznaczenie bojowe, lub też zginął na polu bitwy itp.

Zniesienie prawa posiadłości emigrantów niemieckich i austriackich w miejscowościach pogranicznych, określa co następuje: w miejscowościach pogranicznych, zachodnich i południowych, poddani rosyjscy pochodzenia austriackiego i niemieckiego mają ustąpić z zajmowanej przez się ziemi poza obrębem miast:

a) W pasie 150 wiorstowym od istniejącej granicy z Austrią i Niemcami tudzież okręgu, do niej przylegającego; w linjach morza Bałtyckiego, zatoki Ryskiej, rzeki Dźwiny Zachodniej od ujścia do m. Dyneburga, linją kolei żelaznych Dyneburg—Wilno—Lida—Baranowicze—Łuniniec—Sarny—Koroścień i dalej do

granicy gub. Kijowskiej, linją tej granicy na południe do skrzyżowania z koleją Kazatyń—Żmerynka, koleją na Żmerynkę, Mohylów Podolski, Oknicę i Nowosielice.

b) W obrębie pasa 100-wiorstowego: 1) na północ od wymienionych miejscowości, poczynając od ujścia Dźwiny Zachodniej, wzdłuż wybrzeża morza Bałtyckiego i jego zatok, do rz. Torneo, ze wszystkimi wyspami przy brzegu. 2) Na południe od linii wymienionaj w punkcie a), wzdłuż granicy państwowej w gub. besarabskiej, wybrzeżami morza Czarnego i Azowskiego z zatokami ich (włączając w to półwysep Krymski) i całą granicę państwową zakaukaską, od mórza Czarnego i Kaspijskiego.

Wrazie nieustąpienia na czas dobrowolnie — posiadłości sprzedane będą z licytacji.

### Uproszczone wydawanie ładunków.

Rada ministrów zezwoliła na wydawanie, bez okazywania dublikatów, towaru, wysłanego za imiennymi listami frachtowemi, a zatrzymanego w drodze skutkiem mobilizacji.

### Podróż do Ameryki.

Obecnie do Ameryki Północnej można jechać drogą następującą: Piotrograd—Torneo (Finlandja)—Sztokholm (Szwecja)—Chrystjanja (Norwegja)—Bergen (Norwegja)—New-Castle (Anglja)—Liwerpool (Anglja)—Ameryka.

Podróż morzem od Bergenu do New-Castlu trwa 36 godzin. Koszta przejazdu z Piotrogradu 3 klasą wynoszą około 200 rb., a 2 klasą—około 300 rb.

Można jechać do Ameryki także przez Rumunję i Włochy, albo przez Syberję i Japonję. Tą drogą podróż jest o wiele kosztowniejsza.

## Z Rady Miejskiej.

We czwartek, d. 5 (18) bm. odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, która przedewszystkiem zatwierdziła sprawozdanie miejskiego kuratorjum nad biednymi za rok ubiegły.

Projekt konkurencyjnych linii tramwajów elektrycznych, z powodu wielkiej wagi tej sprawy, zdjęto z porządku dziennego. Będzie on rozpatrywany na specjalnem zebraniu radnych.

Projekt przepisów, dotyczących otwierania piwiarni poruszyli zasadniczo radni: duchowny Władimirskij i p. Radkiewicz. Zaproponowali oni bezwzględny zakaz sprzedaży tak piwa, jak i innych napojów wysokowych.

Przeciw temu nikt w Radzie nie zaprotestował. Zwrócono wszakże uwagę, iż w razie odrzucenia przez władzę próby o zupełne skasowanie handlu spirytualjami, piwiarnie byłyby otwierane według łagodnych przepisów dotychczasowych.

Wobec tego postanowiono, by, w wypadku wznowienia sprzedaży piwa, piwiarnie mogły być otwierane tylko w śródmieściu w obrębie ulic: Foksalnej, z. Gościnnego, Szopenowskiej, Aleksandrowskiego bulwaru, Pohulanki, Kijowskiej, Zawalnej, Portowej, Staro-Chersońskiej, Świętojerskiej, Kazańskiej, Nadbrzeżnej do Wilejki, Spaskiej, Bakszty, Monasterskiej i Ostrobramskiej do Foksalnej.

Otwieranie piwiarni ma być niedozwolone na ul.: Tatarskiej, Siemionowskiej, Garbarskiej, Mostowej, z. Świętojerskim, jako też przy ulicach nie mających szerokości 14 arszynów, oraz w domach, w których mieszczą się jadalnie, instytucje społeczne i rządowe, szkoły, fabryki i domy publiczne.

Starania właścicieli gruntów przy

ul. Carogrodzkiej o zmianę kierunku tej ulicy Rada uwzględniła.

W sprawie ułatwienia komunikacji z mającym się budować w Porubankach barakiem, uznano za właściwe uregulowanie i wyremontowanie ul. Raduńskiej do plantu kolei poleskiej.

Rozprawy nad sprawą wyasygnowania 10 tysięcy rubli na rzecz zrujnowanej ludności Królestwa Polskiego nieoczekiwanie przybrały charakter bardzo namiętny.

Sprawa ta weszła na porządek dzienny dodatkowo na propozycję grona radnych polaków. Inicjatorowie wniosku proponowali przekazanie wyasygnowanej kwoty centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu w Warszawie.

Radny Radkiewicz, popierając w zasadzie intencje wnioskodawców, zgłosił propozycję, by Rada w uchwale podkreśliła, że pieniądze przeznaczone dla poszkodowanych „bez różnicy narodowości“.

Przeciw temu dodatkowi stanowczo zaprotestowali radni: Dembowski, Malinowski i M. Łukaszewicz, gdyż—jak zaznaczył p. Dembowski—Komitet Obywatelski, jednako troszczący się o wszystkie grupy mieszkańców, stoi na wysokości zadania obywatelskiego i opinja jego pod tym względem jest powszechnie ustalona.

Wniosek p. Radkiewicza popierali inni rosjanie, z polaków zaś — p. Zasztowt.

Przyznając, że Komitet Obywatelski jest organizacją poważną i godną szacunku, czego najlepszym wyrazem jest fakt oddania do jego dyspozycji wyasygnowanej sumy, mówca jednak uznał proponowane uzupełnienie, za pożądane, tak ze względu na szerokie masy, nie dość poinformowane o działalności owego komitetu, jak i wobec czynionych przez prasę rosyjską zarzutów. Głosy poczytnych organów rosyjskich, np. „Ruskija Wiedomosti“, wystąpienie p. Kuskowej i innych—sądzi p. Zasztowt—świadczą, że działalność Komitetu Obywatelskiego nie we wszystkich oczach jest bez zarzutu.

Ostatnie zdanie wywołało żywe protesty. Rozległy się wołania: „Dość już! Dość tego!“

Poczem, mimo uwag prezydenta, radni poczęli opuszczać salę.

Po ich powrocie wniosek p. Radkiewicza był poddany pod głosowanie.

P. Koch, polak, oświadczył, że z początku był przeciwnikiem uzupełnienia. Gdy jednak obrady przybrały tak namiętny charakter, sądzi, że zajście będzie użytkowane przez pewien odłam prasy ze szkodą dla Komitetu Obywatelskiego. Wobec tego oświadcza się za dodatkiem.

Ostatecznie wniosek rosjan został uchylony większością wszystkich przeciwko 8.

Radni żydzi nie brali udziału ani w dyskusji, ani w głosowaniu. 0.

## KRONIKA.

### Miejscowa.

— Wieczór pieśni litewskiej. Litewskie Towarzystwo niesienia pomocy ofiarom wojny urządza w poniedziałek, dnia 9 lutego w sali klubu oficerskiego „Wieczór pieśni litewskiej“.

Znaczną część programu wypełnią pieśni litewskie, które wykona chór mieszański i kobiecy, złożony ze 100 osób pod batutą S. Szymkusa. Prócz tego, p. St. Szylling wypowie odczyt p. t. „Geneza pieśni ludowej“, a p. S. Szymkus wykona kilka swych kompozycji na fortepian. Bilety nabywać można w Komitecie litewskim (Ś-to Jańska 24, m. 1).

— Z życia spółdzielczego. (F). Rozwój spółdzielczych sklepów spożywczych wiele uzależniony jest od mniejszych i większych hurtowni, odnoszących się najczęściej do kooperatyw

niezyciawie. To też dawno już powstała myśl założenia hurtowni spółdzielczej. Najtrudniej było znaleźć podstawę prawną dla organizacji, mającej połączyć nieliczne w gubernji kooperatywy. Myśl utworzenia Związku na zasadzie ustawy specjalnej wobec odmowy, otrzymanej na wiosnę 1913 r., musiała być zaniechana. Tworzenie spółki komandytowej lub zawieranie innego rodzaju umów rejentalnych uznano za zbyt uciążliwe. Wobec tego, trzeba było poprzestać na formie, stosowanej z powodzeniem na Podolu i Wołyniu, Na podstawie, mianowicie, ustawy normalnej stowarzyszeń społ. tworzy się stowarzyszenie, którego członkami nie są osoby poszczególne, lecz tylko stowarzyszenia spożywcze. Sfera działalności całej tej organizacji mogłaby obejmować u nas całą gubernję wileńską.

Otóż, z polecenia kilkunastu stowarzyszeń spożywczych, ciężających ku Wilnu, pięć spośród nich, mianowicie: nowoświęciańskie, orańskie, wileńskie „Mrówka“, piwoszuńskie i szyrwinckie, przy pomocy p. A. Szklennika, niestrudzonego działacza na polu kooperacyjnym, podpisały statut stowarzyszenia „Nasz skład“. Podanie złożono gubernatorowi d. 12 (25) grudnia ub. roku, przedstawiając motywy przedsięwzięcia. Ustawa została zatwierdzona, a obecnie od naszych stowarzyszeń spółdzielczych zależy, by działalność „Naszego składu“ nie pozostała tylko na papierze.

Narazie „Nasz skład“ sprzedaje tylko niektóre artykuły spożywcze, lecz wkrótce zamierza czynności swe rozszerzyć.

Po informacje należy się zgłaszać: Wilno, W.-Pohulanka 18, m. 4.

— **Szkola garbarska.** (Wł.) Dyrektor szkoły chemiczno-technicznej, p. Sobolew, podniósł myśl założenia pierwszej w kraju szkoły garbarskiej, jako też kursów dla majstrów garbarskich. Po osobistych staraniach p. Sobolewa w Piotrogradzie, wyjaśnia się, że sfery miarodajne odnoszą się do projektu przychylnie i ma on wszelkie szanse urzeczywistnienia.

— **Sprawa o spadek po ks. Ogińskim.** (Wł.) Do senatu wpłynęła skarga kasacyjna na wyrok wil. izby sądowej, uznający gen. Plautina za jedynego sukcesora 4-eh majątków, położonych w gub. kijowskiej, a przedstawiających wartość 2 mil. rb. Skargę wnieśli: Szklarewicz, księżna Baratowa i Mirecka za pośrednictwem adwokatów: Winawera i Strumiłło. Skarga zajmuje 6 arkuszy druku i powoduje się na Statut Litewski.

— **Uniewinnienie.** (Z.) Właściciel papierni w Kuczuryskach, Szabac, skazany był przez wil. sąd okręgowy na 2 m-ce więzienia za to, że, lekceważąc przepisy obowiązujące, nie zabezpieczył maszyny, wskutek czego jeden z robotników poniósł śmierć. Sprawa ta przeszła obecnie w drodze apelacji do wil. izby sądowej, która Szabaca uniewinniła.

— **W komitecie litewskim.** (G.) Na posiedzeniu dnia 5 (18) b. m. postanowiono w 15 miejscowościach założyć oddziały litew. kom. pomocy ofiarom wojny. Równocześnie uchwalono starać się zorganizować dostarczanie pracy uciekinierom. Wobec tego, mają być oni rejestrowani podług rzemiosła. Wyasygnowano 400 rb. na nowe internaty uczniowskie—2 męskie i 3 żeńskie, a pozatem 3000 rb. dla oddziału wileńskiego.

Następnie zatwierdzono projekt otwarcia piekarni na Antokolu, warsztatu krawieckiego, pralni i jadalni.

— **W księgarniach.** (F.) W księgarniach miejscowych polskich daje się zauważyć duże zmniejszenie obrotów handlowych. Główną tego przyczyną jest nie tyle brak popytu na książki, ile zbyt mała ilość nowości.

W warunkach o wiele pomyślniejszych są księgarnie rosyjskie. Narazie, po ogłoszeniu wojny, i tu ruch wydawniczy był wstrzymany, lecz kryzys wkrótce minął. Wobec napływu do Wilna wielu rosyjan, księgarnie rosyjskie robią doskonale interesy.

— **Klub jaroszw.** Lokal klubu tego oddano na użytek uciekinierów.

— **Apteka miejska.** (F.) Apteka miejska coraz większą cieszy się popularnością. Obroty jej ciągle się zwiększają. Obecnie do apteki przeciętnie wpływa po 200 recept dziennie. To też daje się odczuwać niedostateczna liczba pracowników, których jednak w chwili obecnej dostać trudno.

## Prowincjonalna.

□ **Remont dróg w Mińszczyźnie.** Mińskie gub. zgromadzenie ziemskie wyasygnowało 208.000 rb. na naprawę dróg, mających znaczenie w życiu rolniczo-gospodarczym kraju.

## Z Królestwa.

× **Dla Chełmszczyzny.** (A.P.) Rada ministrów przychyliła się do prośby gubernatora chełmskiego i postanowiła wyasygnować 100000 rb. dla tamtejszej ludności, poszkodowanej przez wojnę, na zakup od ministerjum wojny wybrakowanych koni oraz na sprowadzenie środków spożywczych.

× **Ku czci poległych.** Gubernator lubelski zorganizował oddział robotników, który pod kierownictwem jeromonacha i urzędników policyjnych mają pracować nad przyprowadzeniem do porządku mogiły poległych na wojnie.

× **Z Łodzi.** Gazety berlińskie donoszą w korespondencji z Łodzi, że w mieście tem wydawane są obecnie dzienniki w języku polskim: „Gazeta Łódzka“, „Nowy kurjer Łódzki“ i „Gazeta wieczorna“, w języku żydowskim: „Lodzer Tageblatt“, w języku niemieckim: „Lodzer Zeitung“ i „Neue Lodzer Zeitung“.—Wszystkie te dzienniki zamieszczają telegramy „Agencji Wolffa“ i wiadomości z głównych kwater: niemieckiej i austriackiej. Na artykuły spożywcze w Łodzi ustanowione zostały ceny maksymalne: funt maki pszennej—32 fenigi, maki żytniej—22 fen., soli—14 fen., mięsa—46 fen. i cukru—40 fen. Za przekroczenie taksy powyższej właściciele sklepów karani są grzywną w wysokości 1000 marek, a sprzedający towary zepsute—na grzywny w wysokości 10 tys. marek, nadto sklepy ich zostaną zamknięte.

Pomimo znacznego wyjazdu mieszkańców z Łodzi, w mieście tem pozostało jeszcze 400 tys. ludności.

× **Z Grodziska.** Od pewnego czasu Grodzisk od zmierechu do rana pogrążony jest w ciemnościach; w całym bowiem mieście niema ani kropli nafty. Grodzisk obecnie wyludnił się nie do poznania. Z 12.000 dusz ludności pozostało zaledwie 2.000. Dotkliwie daje się odczuwać brak sił roboczych, Żebraków niema wcale. Założona przez Komitet Obywatelski tania kuchnia wydaje dziennie po kilkaset obiadów po 5 kop. Stan sanitarny miasta jest zupełnie zadawalający.

× **Konie syberyjskie.** Wojska przybyłe latem roku zeszłego z Syberji do Królestwa, przyprowadziły ze sobą powszechnie zwracając uwagę swoją silną budową i zwinnymi ruchami niewielkie koniki syberyjskie, bardzo niewymagające w sposobie żywienia i zachodów, wszystkie bowiem one nigdy stajni nie widziały. Z pośród tych koni sporo obecnie wybrakowano i braki te są chętnie nabywane przez włościan, którzy uważają je za nabytek wielce pożądany. Już tu i owdzie w zaprzęgach wiejskich, spotykają się mierzynny syberyjskie, które po skaleczeniu zostały odżywione starannie i wyleczone przez nowonabywców.

× **Spekulanci.** „Warszawsk. Dniwn.“ zwraca uwagę, że jacyś spekulanci zaczęli skupywać po wszystkich składach stare graty miedziane i bronzowe. W tym samym celu obchodzą oni wszystkie zakłady bronzów.

## Z Galicji.

\* **Prasa polska we Lwowie.** We Lwowie wychodzi 7 dzienników polskich: „Kurjer Lwowski“, „Dziennik polski“, „Gazeta Codzienna“, „Gazeta Wieczorna“, „Wiek Nowy“, „Gazeta Narodowa“, „Słowo Polskie“, które leży obecnie podobno 40 prenumeratorów. Ponadto wychodzą pisma perjodyczne: „Śmigus“, „Łowiec“, „Dziguś“, i „Kosmos“.

## Z Rosji.

— **Rozporządzenie gub. charkowskiego.** „Charkowskija Gub. Wiedomosti“ ogłaszają następujące rozporządzenie gubernatora charkowskiego: „Zabrania się wyrobu i krajania obuwia cywilnego z materiału, któryby się mógł przydać na wyrób butów żołnierskich. Winni złamania niniejszego przepisu ulegają grzywnie do 3000 rb., aresztowi do 3 miesięcy lub więzieniu trzymiesięcznemu“.

## Sprawy polityczne.

### Nota niemiecka.

We środę rząd niemiecki wręczył ambasadorowi St.-Zjednoczonych odpowiedź na notę w sprawie żeglugi na morzu Północnem.

Nota niemiecka zapewnia, że tylko Anglja gwałciła dotąd prawa międzynarodowe, dotyczące wojny morskiej. Niemcy tolerowały wywóz produktów spożywczych z Danji do Anglji, gdy ta ostatnia tymczasem postanowiła wygłodzić ludność cywilną Niemiec. Wobec tego rząd niemiecki postanowił przejść do energiczniejszego prowadzenia wojny. Niemcy przeszkadzać będą wszelkimi sposobami dowozowi materiałów wojennych do W.-Brytanji. Zamkną minami dostęp do strefy wojennej i niszczyć tu będą wszystkie okręty handlowe.

Niemcy gotowe są rozpatrzyć poważnie każdy projekt St.-Zjednoczonych, zabezpieczenia żeglugi statków neutralnych; komendant łodzi podwodnych otrzymał już rozkaz oszczędzania okrętów amerykańskich. Nota radzi im jednak wstrzymać się od przybywania na wody strefy wojennej, dopóki kwestja flag nie będzie załatwioną.

W końcu nota wyraża życzenie, by St.-Zjednoczone postarały się o możliwość dostarczania Niemcom środków spożywczych.

### Z Watykanu.

Aleksander Amfiteatrow donosi z Rzymu do „Russkoje Słowo“, że wybór ks. Włodzimierza Ledóchowskiego na generała zakonu o. Jezuitów, jest dowodem wielkiego zwycięstwa w Watykanie wpływów austriackich.

### Załatwiony konflikt.

Rząd turecki dał zupełne zadośćuczynienie rządowi greckiemu za obrazę agenta morskiego Kriezisa.

### W kwestji pożyczki rosyjskiej.

W izbie gmin w odpowiedzi na interpelację, czy były postawione jakiegokolwiek warunki o charakterze politycznym w związku z udzieleniem Rosji pożyczki i czy rząd wykorzystał tę sposobność dla rozszerzenia stosunków handlowo-przemysłowych, Grey odpowiedział na pierwsze pytanie przeczeniem, co do drugiego zaś, to oświadczył, że w sprawach stosunków handlowych nie może dać żadnych wyjaśnień, ponieważ obecnie głównym, wiążącym wszystkich momentem, jest prowadzenie w dalszym ciągu wojny i nie zawierania pokoju oddzielnie.

Według porozumienia londyńskiego z r. 1914. Anglja, Francja i Rosja zobowiązały się nie zawierać pokoju i nie wchodzić w porozumienie z przeciwnikiem bez uprzedniego porozumienia się z pozostałymi sojusznikami. Związek anglo-japoński ma te same zadania i dlatego wszystkie 4 państwa zjednoczyły się dla wspólnego celu.

### Wobec żądań japońskich.

Odpowiadając w izbie gmin na interpelację w sprawie zabezpieczenia interesów Anglji i Włoch, wobec żądań japońskich pod adresem Chin, Grey oświadczył iż Anglja w sprawie tej jeszcze nie zabierała głosu, lecz rząd angielski użyje środków odpowiednich, gdy tego będą wymagały interesy angielskie.

### Ze stosunków chińsko-japońskich.

Młodzież chińska, studująca w uniwersytecie i politechnice w Tokio urządziła mityngi, protestujące przeciw żądanom, postawionym przez Japonję Chinom.

# W O J N A.

## Front wschodni.

Kłamiwe wiadomości.

PIETROGRAD. (A.P.) Urzędowo. Główny zarząd generalnego sztabu komunikuje:

Informacje austriackie zawierają wyraźnie kłamiwą wiadomość o wzięciu przez austriaków w ostatnich dniach 29000 jeńców. Jak dalece przechwałki austriackie nie zgadzają się z prawdą, widać z następującego zestawienia.

Według danych austriackich, wojska rosyjskie przy niedawnym wycofaniu się z Bukowiny straciły 62,000 ludzi. Tymczasem ogólna liczba wojsk, operujących na Bukowinie w tym czasie, nie osiągała tej cyfry. Przez cały okres cofania się z Bukowiny rosjanie stracili w poległych i rannych — 7 oficerów i 1007 szeregowców.

Sukcesy ostatnich dni.

PIETROGRAD. (A.P.) W kierunku przełęcz Użockiej rosjanie schwytyli aeroplan, w którym znajdowali się dwaj Niemcy i 1 Austriak.

Drugi aeroplan postrzelono, gdy wyłatywał z Przemyśla. Znajdowali się w nim tylko Austriacy.

Na froncie rosyjskim ukazało się wielu landszturmistów z Alzacji, widać nie dość pewnych w walce z Francuzami. Pojawilo się też tutaj sporo oddziałów, które dotąd operowały w Alzacji i Lotaryngji.

Na połud.-wschód od Tuchły energicznie atakujący bataljon austriaków tak się zapędził, że został otoczony. W ręce Rosjan dostało się 7 oficerów i 400 szeregowców. Reszta padła pod ogniem karabinów maszynowych.

D. 3 (16) bm. odparto znów 5 ataków; w jednym z nich zostały w pień wycięte 2 kompanie niemieckie.

Niedostępny kraj.

SZTOKHOLM. (A.P.)

kto—wbrew zakazowi—zechciałby wrócić do Prus Wschodnich, będzie zatrzymany i odesłany z powrotem.

Rozporządzenie głównego naczelnika zarządu sanitarno-ewakuacyjnego.

„Jako uzupełnienie rozdziału 2-go instrukcji dla zarządzających szpitalami, zatwierdzonej przezemnie dnia 14 (27) grudnia 1914 r., rozkazuję, aby we wszystkich lecznicach Czerwonego Krzyża były podwójne księgi: jedna—dla zapisywania imion i nazwisk zwiedzających, druga—dla zapisywania imion i nazwisk odwiedzanych chorych“.

Podpisano: Generał-adjutant książę Aleksander Oldenburski.

## Front zachodni.

Komunikat francuski.

PARYŻ. (A.P.) Artylerja francuska ze skutkiem pomyślnym ostrzeliwała przestrzeń między morzem a rz. Oise: zniszczono pociągi nieprzyjacielskie, rozproszono oddziały wojska, wysadzono w powietrze jaszczyki. Na północ od Arras Francuzi opanowali dwie linje okopów, odparto wściekle ataki Niemców, wzięto do niewoli dużo jeńców, zabito wielu oficerów.

W Szampanji wojska francuskie posuwały się naprzód, opanowały na półn.-zachód od Perthes pozycje niemieckie na froncie 800 metrów długim. Odparto ataki niemieckie na północ od Menils le Hurlu i Beau Séjonz, przyczem zdobyto wielką armatę do ciskania bomb oraz kilka mniejszych; wzięto 200 jeńców; walka trwa. W Alzacji Francuzi opanowali wzgórza, panujące nad fermą Sudel. Bombardowano z aeroplanów francuskich stację kolei żelaznej we Freyburgu.

Garibaldi.

LONDYN. (A.P.) Garibaldi wyjechał do Francji, bardzo zadowolony ze skutków odwiedzenia Anglii. W Londynie powstaje komitet, mający zgromadzić środki na utworzenie ochotniczego oddziału garybaldczyków.

Zeppelin

KOPENHAGA (A.P.) Wczoraj rano dwa Zeppelin minęły wyspę Fanoe, kierując się na północ. Pierwszy z nich o godz. 1 zawrócił z powrotem na południe; drugi ukazał się o godz. 5, a wskutek pożaru, który na nim wybuchł, zmuszony był opuścić się na wyspę. Aresztowano załogę, złożoną z 14 ludzi.

## W państwach neutralnych.

Niemiecka organizacja szpiegowska.

TOKIO (A.P.) W Szanghaju wykryto centralę niemieckiej organizacji szpiegowskiej, operującej na Dalekim Wschodzie. Na jej czele stał niejaki Kruger, korespondent Lloyd wschodnio-azjatyckiego. Zajmował się on agitacją japońską w Chinach przed przybyciem do Pekinu nowego posła niemieckiego, Gietze. Ten ostatni zajmował w Piotrogradzie stanowisko agenta morskiego w związku z zaburzeniami w Singapurze.

Bomba na halu.

SOFJA (A.P.) W związku z wybuchem bomby w kasynie, otrzymało dy misję kilku urzędników policji oraz jej naczelnik.

SOFJA (A.P.) Agencja bułgarska donosi, iż komentarze, które pojawiły się zagranicą o wybuchu w kasynie, wywołują w Sofji zdumienie. Jeżeli sprawcy zamachu schiełi wywołać panikę, to się im nie udało.

Kosztowne manewry.

SOFJA (A.P.) Minister wojny żąda pięciu milionów na manewry wiosenne.

## Na morzu.

Nieudana blokada.

LONDYN. (A.P.) Pomimo zapowiedzianej przez Niemcy blokady ruch angielskich okrętów handlowych i pasażerskich nie ustał. Parowce holenderskie zatrzymano w portach, żaglowce zaś, nie bacząc na niebezpieczeństwo, wypłynęły na morze.

## Odgłosy wojny.

Brak monety obiegowej.

RZYM. (A.P.) Donoszą, iż rząd austriacki puścił w obieg stare monety, które już dawno zostały wycofane z obiegu.

Zakaz sprzedaży trunków.

SZTOKHOLM. (A.P.) W Brandenbursji wydano rozkaz, zabraniający sprze-

daży wódki, likierów, rumu i konjaku wojskowym bez różnicy stopnia. Winni pogwałcenia tego przepisu podlegają karze więzienia do 1 roku lub sekwestro- wani przedsiębiorstwa.

Miarodajne orzeczenie.

SOFJA. (A.P.) Bułgarska główna rada medyczna uznała Niemcy za dotknięte epidemią cholery.

Groźby niemieckie.

NEW-YORK (A.P.) Naczelnik niemieckiego sztabu morskiego w rozmowie z amerykańskim agentem morskim w Berlinie miał oświadczyć, że zatamowanie dowozu artykułów spożywczych do Niemiec zmusza te ostatnie do stosowania represji względem Anglii, a jakkolwiek Niemcy nie chcieliby niszczyć okrętów amerykańskich ani też statków innych państw neutralnych, jednak był ich kraju jest zależny od zastosowania bezwzględnego represji, wobec czego będą one wprowadzane w życie.

Generałowie angielscy w Piotrogradzie.

CARSKIE SIOŁO. (A.P.) D. 5 (18) lutego mieli szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości generał-adjutant Pedgett i poseł Bikemen. Obaj dostąpili zaszczytu zaproszenia na Najwyższe śniadanie.

## Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

PIETROGRAD. (A.P.) Na froncie między Niemnem a Wisłą wojska rosyjskie stopniowo wycofywują się z bitwy. Około Osowca i na drogach do Łomży walki się rozwijają.

Na lewym brzegu Wisły ważniejszych zmian niema.

Na froncie Dunajca odbywa się ogień ożywiony. Próby austriaków, zbliżenia się do fortyfikacji na lewym brzegu, około Otsinowa, spełzyły na niczem.

W Karpatach w okolicach Jasienki i na północo-wschód od Stropka wojska rosyjskie odparowały szereg ataków nieprzyjacielskich. Po dzielnym ataku na bagnety, wojska rosyjskie zawładnęły wyniosłością Michowa, na północ od Woli.

D. 4 (17) bm. nad ranem bataljon rosyjski zdobył Lunet w okolicy Zawadka, wykłuszy broniących tę wieś Niemców. Dwa kontrataki niemieckie, prowadzone zwartym szeregiem, wojska rosyjskie odrzuciły z wielkimi dla atakujących stratami.

W okolicy Wyszkowa w dalszym ciągu trwają uporczywe walki. Przez dwa dni wojska rosyjskie wzięły przeszło 2 tysiące jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

OKAZYJNIE natychmiast do sprzedania wspaniałe, nowe, karakułowe manteau i palto z wyborowego karakułu; fasony najnowsze ul. Niemiecka № 7 krawiec damski I. Szwarz.

Dzwonki elektryczne zakłada nowe i reperuje zepsute oraz przyjmuje wszelkie reperacje i przeróbki światła elektrycznego tanio i prędko.

C. KOWALCZUK

Monter-elektrotechnik  
Dworcowa № 1.

WILEŃSKIE  
CENTRALNE

biuro

pośrednictwa  
wynajmu pokoi,

lokali,

mieszkalnych, handlowo-przemysłowych,  
fabrycznych i

letnisk.

Otwarte od godz. 9—2 p.p. i od 4—8 wieczor. Porozumiewać się można osobiście, listownie i telefonicznie 19—03. Zawalna 24 (po drodze tramwaj).